

Gipsowe odlewy rzeźb starożytnych w zbiorach Uniwersytetu Jagiellońskiego

W ciągu XVI i XVII wieku obok kolekcji rzeźb, tak starożytnych, jak i nowożytnych, coraz częściej zaczęły powstawać zbiory ich gipsowych odlewów. Początkowo miały one służyć dekoracji wnętrz pałaców, tak jak między innymi słynny zbiór Stanisława Augusta Poniatowskiego w warszawskich Łazienkach. Jednak król doceniał także ich rangę dydaktyczną, jako pomoc dla malarzy i rzeźbiarzy, którzy kopiując je, poznawali arkana rzemiosła. Michał Mniszech w wydanych w Warszawie w 1775 roku *Myślach względem założenia Musaeum Polonicum* domagał się gromadzenia odlewów, które „choć gipsowe, za wizerunek równie służyć mogą, zachęca równie i wydoskonala sztuk wyzwolonych poznanie”. Taki też był początek zbiorów krakowskich.

Objęcie w 1745 roku przez Akademię Krakowską patronatu nad grupą malarzy zapoczątkowało tworzenie się Szkoły Malarstwa i Rzeźby, która ostatecznie została powołana w 1818 roku w ramach uniwersyteckiego Wydziału Filozoficzno-Literackiego. Pierwsze odlewy gipsowe dotarły do Krakowa w tym samym roku. Sprowadził je z Warszawy kierownik Katedry Rysunku Józef Peszka. Znalazły się wśród nich posągi *Laokoona*, *Szermierza Borghese*, *Gladiatora* oraz popiersia Platona, Epikura, Seneki i Apollina. Józef Brodowski, ówczesny kierownik Katedry Malarstwa, zamówił z kolei w Wiedniu 31 odlewów, wśród nich posągi *Wenus*, *Apollona*, *Doryforosa* Polikleta, *Laokoona*, *Gladiatora* oraz popiersia Cyserona, Kommodusa i Karakalli. W 1822 roku w posiadaniu Szkoły znajdowały się jednak tylko 23 odlewy, co świadczyć może o zniszczeniu pokażnej ich liczby w czasie zajęć. W 1825 roku Rada Uniwersytetu zwróciła uwagę na zły stan odlewów sprowadzonych z Wiednia, w związku z czym do stolicy został wysłany profesor rzeźby Józef Szmelcer w celu zakupienia nowych odlewów, których nabył 24. Następnie w 1830 roku zakupił w Rzymie profesor malarstwa Wojciech Stattler, za pieniądze zebrane wśród tamtejszej Polonii. W 1833 roku Szkoła została oddzielona od Uniwersytetu i wcielona do Instytutu Technicznego jako część Szkoły Technicznej i odtąd jej losy toczyły się niezależnie od Akademii Krakowskiej.

Rzeczony rozwój badań nad antykiem powoli przyczyniał się do tworzenia uniwersyteckich kolekcji odlewów słynnych rzeźb antycznych, mających ułatwić studentom dokładniejsze ich poznanie. Pod koniec XVIII wieku zbiór taki powstał w Getyndze, w 1808 roku w szwajcarskim Bernie, w 1818 roku w Bonn, w 1836 roku w Tübingen, w 1840 roku w Jenie. Była to ogólnoeuropejska tendencja towarzysząca powstawaniu katedr archeologii w różnych uniwersytetach. Krakowski uniwersytet nie pozostawał w tyle, a nawet wyprzedzał niektóre uczelnie środkowoeuropejskie (w praskim Uniwersytecie Karola podobny zbiór powstał w pięć lat po krakowskim, chociaż szybko go przewyższył pod względem ilości zgromadzonych obiektów).

5 marca 1867 roku z inicjatywy profesora Józefa Łepkowskiego (powołanego w 1866 roku na stanowisko kierownika Katedry Archeologii przy Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu) utworzono Gabinet Archeologiczny, w którym oprócz oryginalnych zabytków znalazły się też i odlewy gipsowe. 20 lipca tegoż roku w liście do Rektora rozliczał się z jednorazowej dotacji w wysokości 300 złp. przeznaczonej na zakup sprzętów i pomocy naukowych, dodając, że „niektóre z tych przedmiotów już nabyłem, inne (mianowicie odlewy gipsowe) zapisałem z wyrobní wiedeńskich”. W 1874 roku profesor Łepkowski prosił o udzielenie mu czterech dni urlopu na wyjazd do Wiednia, by tam zakupić dalsze odlewy.

W 1881 roku powstał „konkurencyjny” wobec Gabinetu Archeologicznego Gabinet Historii Sztuki, którego kierownikiem mianowano Mariana Sokołowskiego. W tym samym roku wpłynęły do niego pierwsze dary w postaci odlewów gipsowych, ofiarowanych przez wybitnego znawcę sztuki, kolekcjonera i opiekuna zabytków, żyjącego w Wiedniu, lecz stale współdziałającego z krakowskim środowiskiem naukowym i artystycznym – Karola Lanckorońskiego. Wiedząc, że najlepsze reprodukcje czy fotografie dzieł sztuki, zwłaszcza rzeźby, nie zastąpią studentom kontaktu z pełnowymiarowym zabytkiem, Lanckoroński przez długie lata wspomagał Gabinety Archeologii i Historii Sztuki, przekazując im gipsowe odlewy najslawniejszych dzieł rzeźby antycznej i renesansowej jako niezwykle cenną pomoc dydaktyczną. Były to niemałe przekazy. Nie wiemy, co ofiarował w 1881 roku, ale już w 1883 przekazał dziesięć odlewów (cztery stele attyckie, płaskorzeźby z balustrady świątyni Nike Apteros na Akropolu ateńskim – wśród nich słynną, opiewaną w *Nocy Listopadowej* „Nike Fidiaszową, jak sandał wiąże szybko...”, dwie rzeźby ze świątyni Ateny Afai na Eginie i posązek tzw. *Ateny Lenormant*, będący miniaturową kopią słynnej *Ateny Partenos Fidiasza*), w 1886 dał trzy odlewy wykonane w Berlinie (posągi *Doryforosa*, Sofoklesa i stelę attycką), w 1887 – jedenaście odlewów (w tym płaskorzeźby z fryzu partenńskiego, relief eleuzyjski oraz posągi *Wenus z Milo* i *Szermierza Borghese*). W 1888 roku przekazał jedenaście odlewów, wśród których znajdował się odkryty w 1877 roku w Olimpii posąg Praksytelesa *Hermes z Dionizosem*. W 1890 roku na ręce profesora Sokołowskiego ofiarował cztery odlewy, w tym *Scytę ostrzającego nóż* oraz *Dyskobola Myrona*, a w roku 1891 dwa odlewy fragmentów fryzu partenńskiego, dwanaście odlewów wykonanych w Paryżu i w Londynie, między innymi przedstawiające łuczników z płyty z polichromowanego papier maché zmieszanego z gipsem, pochodzące



Odlew gipsowy *Grupy Laokoona* na wystawie „Mitologia Malczewskiego”. Muzeum Książąt Czartoryskich, sala Arsenau, 1995/96

z pałacu Dariusza w Suzie. Relief z bębna kolumny w Efezie oraz *Laokoona* przekazał Lanckoroński w 1894 roku. Ostatnim jego darem, ofiarowanym w 1906 roku, był odlew attyckiego reliefu nagrobnego.

Prócz odlewów sporządzonych z rzeźb starożytnych przekazał Uniwersytetowi 117 gipsów odlanych z rzeźb nowożytnych, przede wszystkim renesansowych włoskich, między innymi Jacopa della Quercia, Michała Anioła Buonarroti, Donatella, Luki della Robbia, Mina da Fiesole, Benedetta da Maiano, Andrei Pisano, Andrei del Verocchio. W 1906 roku urządzono wielką wystawę darów, której towarzyszył wydany nakładem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie *Katalog wystawy rzeźby włoskiej XV wieku i innych dzieł rzeźbiarskich z fundacji J. Exc. Hr. Karola Lanckorońskiego dla Uniwersytetu Jagiellońskiego*.

W 1907 roku krakowska Alma Mater obdarzyła Karola Lanckorońskiego swą najwyższą godnością, nadając mu tytuł doktora *honoris causa*. Był to dowód uznania władz Uczelni dla jego troski o poziom dydaktyczny na dwóch najbliższych mu kierunkach – archeologii klasycznej i historii sztuki.

Uniwersytet posiadał też własne, niewielkie wprawdzie, środki na zakup odlewów. W 1884 roku profesor Sokołowski otrzymał dotację w wysokości 300 złp. na zakup nowych odlewów, wśród których znalazł się wykonany w odlewni G. Eichlera w Berlinie model Akropolu ateńskiego.

Odlewy umieszczone były początkowo w dwóch niewielkich salkach gmachu Wydziału Chemicznego przy ul. św. Anny 6, ale w 1888 roku zarówno Gabinet

Archeologiczny, jak i Gabinet Historii Sztuki uzyskały nowe pomieszczenia na parterze Collegium Novum, od strony południowej (archeologia trzy pokoje, historia sztuki pięć). W 1890 roku profesor Sokołowski zwrócił się do rektora Uniwersytetu z prośbą o przekazanie mu jeszcze jednego pokoju, zajmowanego przez zbiory archeologiczne.

Spowodowało to interwencję opiekuna tego ostatniego zbioru, profesora Łepkowskiego, w wyniku której doszło do zatargu między obydwooma uczonymi, jednak Gabinet Archeologiczny obronił swój stan posiadania. Choroba prof. Łepkowskiego uniemożliwiła mu dalsze kierowanie Gabinetem, wobec czego w 1893 roku dziekan Wydziału Filozoficznego powierzył tymczasową opiekę nad Gabinetem Archeologicznym prof. Sokołowskiemu.

Po śmierci prof. Łepkowskiego (27 listopada 1894), w dniu 19 maja 1894 roku Gabinety: Archeologiczny, Numizmatyczny i Historii Sztuki połączono w jeden, który od 9 stycznia 1895 roku nosił nazwę „Połączone Zbiory Historii Sztuki i Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Kierownikiem został prof. Marian Sokołowski, a jego zastępcą mianowano Piotra Bieńkowskiego, który w dwa lata później objął pierwszą na ziemiach polskich Katedrę Archeologii Klasycznej. Zbiory eksponowano w sześciu pomieszczeniach na parterze Collegium Novum, a wśród nich, obok oryginalnych zabytków, znalazły się też 82 odlewy.

Oprócz zakupów odlewów i darów przekazywanych przez Lanckorońskiego Uniwersytet powiększał swój zasób gipsów także dzięki mniejszym legatom. W 1896 roku księżna Zuzanna Marcelowa Czartoryska przekazała pięć odlewów, a w 1913 – cztery fragmenty fryzów terakotowych. O tym drugim przekazie informuje jedynie inwentarz odlewów sporządzony w 1931 roku przez Kazimierza Bulasa, w którym być może zaszła pomyłka, gdyż Czartoryska 1913 roku przekazała Uniwersytetowi cztery oryginalne terakotowe „reliefy Campana”. W 1897 roku Uniwersytet otrzymał część kolekcji Bolesława Wołodkiewicza, wśród której znalazły się też dwa odlewy: popiersie Ateny z Muzeum Watykańskiego i popiersie nieznanego Rzymianina, tzw. Seneki z Florencji. W tym samym roku znany belgijski kolekcjoner Somzéé ofiarował odlew główki barbarzyńcy (niezachowany), który przekazany został prawdopodobnie z myślą o pomocy w studiach profesora Bieńkowskiego nad wyobrażeniami barbarzyńców w sztuce antycznej. Sam Bieńkowski w kilkanaście lat później ofiarował trzynaście odlewów naczyń rzymskich, z wizerunkami barbarzyńców, które opublikował w swych pracach.

Po powstaniu w 1895 roku „Połączonych Zbiorów Historii Sztuki i Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego” działalność ich znacznie się ożywiła. Stwierdził to między innymi wybitny archeolog austriacki Otto Benndorf, który w roli kuratora placówek archeologicznych znajdujących się w obrębie monarchii austriackiej przybył na inspekcję do Krakowa w 1898 roku. Zatwierdził on na dalsze dwa lata kadencję prof. Sokołowskiego jako opiekuna zbiorów i prof. Bieńkowskiego jako jego zastępcy, któremu powierzył bezpośrednie czuwanie nad zbiorami archeologicznymi. Dzięki ocenie Benndorfa przyznano obydwu Gabinetom dalsze fundusze, z któ-

rych w 1906 roku nabyto dwa odlewy: głowę wojownika z Delos i posąg *Gala z Delos* (Ateny, Muzeum Narodowe) – obydwie niezbędne do kontynuacji pracy naukowej prof. Bieńkowskiego. Z jego też inicjatywy Gabinet Archeologiczny wzbogacił się w 1908 roku o odlewy zakupione od Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Pomiędzy 1908 a 1914 rokiem Uniwersytet powoli, lecz systematycznie, powiększał zasób gipsów. W 1912 roku ze zwykłej dotacji zakupiono dwa odlewy rzeźb antycznych: tzw. *Piękną głowę z Pergamonu* (Berlin, Staatliche Museen) i tzw. *Głowę zwycięzcy z Olimpi*. Oprócz powyżej wspomnianych 13 odlewów naczyń rzymskich ofiarowanych w 1913 roku przez Piotra Bieńkowskiego, w tym samym roku Charles Warren, znany archeolog angielski, przekazał odlew posagu *Walczącego Gala* (Nowy Jork, Metropolitan Museum). Z dotacji zwyczajnej zakupiono w 1913 roku odlew fragmentu płaskorzeźby marmurowej wyobrażającej głowę konia nad tarczą celtycką (Rzym, Museo Nazionale), natomiast w 1914 roku odlew głowy Niobe z Oksfordu.

Zgromadzony na Uniwersytecie zbiór odlewów gipsowych rzeźb antycznych służył przed I wojną nie tylko studentom i profesorom archeologii, historii sztuki czy historii, ale także uczniom gimnazjalnym i ich profesorom, profesor Bieńkowski organizował bowiem od 1901 roku wykłady publiczne, w trakcie których przedstawiał rozwój sztuki antycznej, posługując się odlewami. Po śmierci profesora Sokołowskiego (25 marca 1911) opiekunem „Połączonych Zbiorów” został Piotr Bieńkowski.

W okresie międzywojennym zbiory odlewów gipsowych w Krakowie nie zostały powiększone. Jedynie, jeszcze w 1925 roku profesor Bieńkowski wzbogacił je o dwa „odlewy gipsowe medalionu z głową murzyna w glijototece monachijskiej”. Ostatnim ofiarodawcą był Adam Ludwik Czartoryski, który w 1928 roku przekazał odlew popiersia Safony z Gołuchowa. Wprawdzie 5 marca 1921 roku, po długoletnich staraniach profesora Bieńkowskiego, aby z „Połączonych Zbiorów” wydzielić Gabinet Archeologii Klasycznej, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdziło uchwałę Senatu Uniwersytetu dotyczącą tej reorganizacji, nie wpłynęła ona jednak korzystnie ani na przyznanie nowych funduszy, ani na powiększenie powierzchni ekspozycyjnej. Walcząc o nią profesor Bieńkowski miał nadzieję, że poprawi ona warunki, w jakich funkcjonował Gabinet. W 1924 roku zaproponował przyległe do Gabinetu podwórce Collegium Novum przykryć dachem szklanym i w ten sposób uzyskać nową, dobrze oświetloną salę ekspozycyjną. Prosił również o dodatkowe fundusze, by na Uniwersytecie stworzyć kolekcję odlewów, która mogłaby choć w części dorównać podobnym zbiorom na uniwersytetach zagranicznych. Niestety, starania te nie zostały uwieńczone sukcesem.

Gdy 10 sierpnia 1925 roku zmarł profesor Piotr Bieńkowski, kierownictwo Gabinetu powierzono profesorowi Ludwikowi Piotrowiczowi, a od 1929 roku profesorowi Stanisławowi Gąsiorowskiemu, kierownikowi Zakładu Archeologii Klasycznej. Za jego czasów Zakład zmieniał siedzibę, co niekorzystnie odbiło się także na stanie zbiorów. Po wybuchu II wojny światowej uległy one rozproszeniu już w 1939 roku. Odlewy gipsowe (a także oryginalne fotografie) przeniesiono do gmachu Aka-

demii Sztuk Pięknych, skąd w marcu 1942 roku część rzeczy przetransportowano do budynku Muzeum Archeologicznego, mieszczącego się w Akademii Umiejętności, a odlewy (uniwersyteckie i należące do Akademii Sztuk Pięknych) umieszczono w synagodze położonej przy ul. Miodowej. Znaczna część zbiorów uległa wtedy uszkodzeniu bądź zniszczeniu.

W 1945 roku Zakład znalazł pomieszczenie na pierwszym piętrze Collegium Nowodworskiego, a na parterze tego budynku zmagazynowano zbiory. Jednak w 1950 roku, w momencie przekazania Collegium Nowodworskiego nowo powstałej Akademii Medycznej wyodrębnionej z Uniwersytetu, siedzibę Zakładu przeniesiono na ul. Gołębią 14, natomiast zbiory od 1955 roku zostały umieszczone, tym razem już na dłużej, w budynku Collegium Maius. W latach 1962–1964, dzięki staraniom prof. Marii L. Bernhard, kierownika Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej, odlewy odrestaurowano i wystawiono w salach parterowych tego budynku, gdzie przez pewien czas pełniły funkcję dydaktyczną. Pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku, w związku z urządzaniem sal wystawowych Muzeum Uniwersyteckiego, usunięto z nich odlewy i zmagazynowano w piwnicach Collegium Maius oraz w pokoju na parterze, gdzie do niedawna mieściły się oryginalne dzieła stanowiące własność Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej. Jedynie niewielka część odlewów udostępniana była studentom i pracownikom Instytutu Archeologii, reszta niszczała w nieodpowiednich pomieszczeniach piwnicznych.

Odlewy uniwersyteckie sporadycznie wzbogacały wystawy czasowe organizowane w muzeach krakowskich. W 1992 roku odlew *Grupy Laokoona* eksponowano w Muzeum Czartoryskich w trakcie trwania pokazu obrazu *Laokoon El Greca*, sprowadzonego z National Gallery w Waszyngtonie. Na przełomie lat 1995/1996 kilka odlewów (*Laokoon*, *Łucznik z Eginy*, *Psyche z Kapui*, płyta fryzu partenońskiego i in.) pokazano na wystawie „Mitologia Malczewskiego” urządzonej przez Janusza A. Ostrowskiego (wg scenariusza prof. Teresy Grzybkowskiej z Uniwersytetu Gdańskiego) w Muzeum Czartoryskich.

Artykuł zatytułowany *Gipsowe odlewy rzeźb starożytnych*¹ zakończyłem słowami: „Należy żywić nadzieję, że w najbliższych latach ten piękny zbiór zostanie umieszczony w odpowiednich salach ekspozycyjnych i znów, jak w czasach Bieńkowskiego, będzie pomocą dydaktyczną i atrakcją dla wszystkich mieszkańców Krakowa i licznych turystów”. Od kilku lat parę odlewów stoi na pierwszym piętrze Collegium Novum w korytarzu przed gabinetami Rektorów, a od marca 2003 roku część odlewów gipsowych jest wmurowana w ścianę „Studenckiej” klatki schodowej w Collegium Maius, bądź też tam ustawiona. Obszerniej pisze o tym Anna Jasińska, *Z Partenonu do Collegium Maius. Ekspozycja XIX-wiecznych odlewów gipsowych*².

Można więc sądzić, że życzenie moje zaczyna się powoli spełniać. Jednak, choć tak się może zrazu wydawać, to obawiam się, co dalej. W cytowanym artykule

¹ „Alma Mater” 15, październik–listopad 1999, s. 23–25.

² „Alma Mater” 50, kwiecień 2003, s. 15–18.

zamieściłem fotografie Józefa Sebalda z przełomu XIX/XX wieku. Widać na nich, jaki monumentalny charakter miała ówczesna ekspozycja, pomyślana przede wszystkim jako pomoc dydaktyczna (w całej Europie i w USA powstawały wtedy uniwersyteckie zbiory odlewów, a w monarchii austro-węgierskiej posiadanie kolekcji gipsów było warunkiem *sine qua non* dla utworzenia katedry archeologii klasycznej; stąd też wzmiankowana w moim artykule wizyta w Krakowie Ottona Benndorfa, kuratora placówek archeologicznych) i w tym celu gromadzona, głównie dzięki ofiarości Karola Lanckorońskiego³, który przekazał 62 odlewy rzeźb starożytnych i 117 renesansowych. Profesor Piotr Bienkowski, kierujący od 1897 roku Katedrą Archeologii Klasycznej, usiłował w okresie międzywojennym zwiększyć zarówno stan posiadania, jak i powierzchnię ekspozycyjną, ale starania jego nie zostały uwieńczone sukcesem, gdyż ani Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ani władze Uczelni nie były tym zainteresowane.

Sam pamiętam korzyści, jakie odnosiłem, gdy będąc studentem na początku lat sześćdziesiątych, odbywałem w parterowych salach Collegium Maius (obok obecnego sklepika) ćwiczenia muzealne przy zmagazynowanych tam odlewach gipsowych, zakurzonych, ale będących wtedy w dobrym stanie. Jednym z celów owych ćwiczeń, prócz dokładnej analizy rzeźb, pomiarów, opisów itd., był też projekt nowej aranżacji ekspozycji. Braliśmy pod uwagę całość ówczesnej, uszczuplonej już przez wojnę, kolekcji, mając na uwadze, by pełniła ona tak funkcje dydaktyczne, jak i dekoracyjne. Wyrzucone potem do piwnic Collegium Maius, niszczały w nieodpowiednich warunkach, a pierwszy „promyk” zaświecił w 1992 roku, gdy Muzeum Książąt Czartoryskich zwróciło się z prośbą o wypożyczenie *Grupy Laokoona* na wystawę obrazu *Laokoon* El Greca. Był to pierwszy odlew odnowiony i zakonserwowany, dzięki Fundacji Książąt Czartoryskich, pokrywającej koszt.

Wydaje się, że obecnie ta skromna część odlewów jaka została wystawiona (co z pozostałymi?), pełni przede wszystkim funkcję dekoracyjną, a co więcej – zamiast eksponować ją w całości w jednym miejscu, zaczyna się ją dzielić pomiędzy budynki uniwersyteckie, przez co ztraca się idea towarzysząca tworzeniu kolekcji.

Funkcja dekoracyjna, jak zauważyłem, podkreślona jest przez niebywale agresywne skonstrastowanie „rózu pompejańskiego” z błyszczącą, lśniąca bielą gipsów, zestawienie tak typowe dla akademickiego malarstwa XIX-wiecznego i ówczesnej wizji antyku.

³ Por. J. A. Ostrowski, *Karol hrabia Lanckoroński*, „Alma Mater” 27, zima 2000/2001, s. 17-19, tam dalsza literatura oraz artykuł w niniejszym tomie, s. 97-101.